

Dziki w Iraku zaatakowały bazę terrorystów ISIL

26 kwietnia 2017

Izrael pozostaje tak bardzo neutralny w konflikcie syryjskim, że nawet terroryści z tzw. Państwa Islamskiego wystosowują przeprosiny za omyłkowe ataki na żołnierzy izraelskich sił zbrojnych (IDF) operujących na okupowanych przez nie Wzgórzach Golan.[A]

Mówiąc o „szerszej polityce neutralności” w Syrii, były izraelski minister obrony Moshe Ya’alon przypadkowo przyznał, że Izrael posiada kanał łączności z komórką ISIL operująca na Wzgórzach Golan. Cytowany przez „Times of Israel” były minister powiedział: „Był jeden przypadek gdy Daesh [nazwa używana przez Państwo Islamskie – red.] otworzył ogień do naszych żołnierzy i przeprosił”. [A]

Zapytany przez dziennikarzy o rozwinięcie tej kontrowersyjnej kwestii, minister odmówił. Komentarza odmówiły także izraelskie siły zbrojne. Zgodnie z izraelskim prawem każda komunikacja z terrorystami jest uznawana za nielegalną.[A]

Ya’alon był ministrem obrony Izraela od 2013 aż do rezygnacji w maju 2016 roku. Jego wypowiedzi dotyczyły pytań o bezpośrednie starcia izraelskich żołnierzy z islamskimi terrorystami. Omawiany incydent miał miejsce w listopadzie zeszłego roku, gdy grupa dżihadystów o nazwie Shuhada Al-Yarmouk, deklarująca przynależność do ISIL, gdy Brygada Wzgórz Golan, będąca częścią IDF przekroczyła granicę syryjską „w celu przeprowadzenia zasadzki”. [A]

Oficjalnie Izrael zachowuje neutralność w konflikcie syryjskim, jednak jego siły zbrojne w przeszłości wielokrotnie podejmowały się ataków na cele syryjskie pod pretekstem rzekomego przekazywania broni dla libańskiej organizacji Hezbollah. [A]

Pierwszym oskarżeniem w stronę Izraela o zaangażowanie się w ten konflikt było zarzucenie izraelskim siłom powietrznym ataku na terytorium Syrii w 2013 roku. Chodzi o atak lotniczy na rzekomy konwój irańskiej broni dla Hezbollahu. Izrael domawiał wszelkich komentarzy na temat swojego zaangażowania militarnego w Syrii po kolejnych doniesieniach o podobnych incydentach. W marcu tego roku Tel Awiw potwierdził kilka ataków na cele syryjskie, po tym jak Syria aktywowała swoje systemy przeciwpowietrzne przeciwko samolotom IDF. Premier Izraela Benjamin Netanjahu, jak zawsze, wyjaśnił te akcje zapobieganiem transportom broni dla Hezbollahu.[A]

Rząd syryjski mówi, że z nalotów izraelskich korzystały jedynie ugrupowania terrorystów operujących w Syrii. Oskarżył on reżim izraelski o pomoc terrorystom.[A]

„Można założyć, że ci terroryści walczą za Izrael. Nie są częścią sił zbrojnych Izraela ale walczą w jego interesie. Izrael ma wspólne cele z Turcją, Stanami Zjednoczonymi, Francją, Wielką Brytanią, Arabią Saudyjską, Katarą i innymi krajami. Izrael pracuje nad tym aby pomóc terrorystom tam, gdzie armia syryjska odnosi sukcesy. Uderza w taki sposób aby uniemożliwić armii syryjskiej powstrzymanie terrorystów” – powiedział syryjski lider Bashar Al-Assad.[A]

W ubiegłym tygodniu Kurdowie zapowiedzieli, że po wyzwoleniu Ar-Rakki ustanowią tam swoje rządy, w porozumieniu z przywódcami miejscowych plemion sunnickich. Turcja dała im mocny sygnał, że sobie tego nie życzy.[S]

Recep Tayyip Erdogan nie przestaje domagać się od Stanów Zjednoczonych, by przestały wspierać w działaniach wojennych na terenie Iraku formacje kurdyjskie. Do tej pory raczej z miernym powodzeniem, kurdyjskie Syryjskie Siły Demokratyczne są traktowane jako jeden z ważniejszych i skuteczniejszych sojuszników w walce z terrorystami z ISIL. Nie tak dawno formacja ta ogłosiła, że po wyzwoleniu Ar-Rakki z rąk „kalifatu”, co ma odbyć się dzięki kurdyjsko-amerykańskiej

współpracy, właśnie sformowana przez nią rada będzie zarządzać odzyskanymi terytoriami. Erdogan protestował, oczekiwanego dementi od Amerykanów się nie doczekał, więc zareagował w typowy dla siebie sposób.[S]

Jak podała państwowa agencja informacyjna Anadolu, tureckie samoloty po raz kolejny zbombardowały pozycje kurdyjskich bojowników w północnym Iraku i północno-wschodniej Syrii, zabijając przynajmniej 24 osoby. Oficjalna turecka wersja wydarzeń brzmi, że zginęli „terrorysty” z Partii Pracujących Kurdystanu, którzy szykowali się do przejścia na terytorium Turcji razem z bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi. Turcja określa w ten sposób wszystkie formacje kurdyjskie w Iraku i Syrii. Nawet jeśli zginęli naprawdę członkowie PKK, którzy zamierzali prowadzić walkę zbrojną o wolny Kurdystan na terytoriach należących obecnie do Turcji, jest to sygnał ostrzegawczy w stronę wszystkich kurdyjskich partyzantów niezależnie od afiliacji.[S]

Informacje Anadolu częściowo potwierdzili przedstawiciele autonomicznego rządu irackiego Kurdystanu. Zaapelowali do bojowników z tureckiej PKK, by opuścili iracki region Sindżar, gdyż, jak stwierdzili, ich obecność ściąga tylko niebezpieczeństwo na miejscową ludność (warto przypomnieć, że PKK wzmocniła obecność w Sindżarze, by przyjąć z pomocą masakrowanym przez IS jazydom) oraz na inne kurdyjskie oddziały. Dżabbar Jawar, przedstawiciel Peszmergów z irackiego Kurdystanu, oznajmił, że zginęło przynajmniej pięciu irackich partyzantów-Peszmergów i jeden bojownik z syryjskiej Rożawy. Dowództwo kurdyjskiej Powszechnych Jednostek Obrony (YPG) podało, że tureckie samoloty wzięły na cel jego kwaterę w Syrii, niszcząc radiostację, centrum medialne i centrum łączności.[S]

Rosja jest gotowa do ponownego rozmieszczenia swoich sił lądowych w Syrii w każdym momencie. Według źródeł irańskich Rosja zadeklarowała wsparcie militarnie Syrii w każdej chwili, o ile legalny rząd tego państwa wyrazi taką potrzebę.[ZNZ]

Na tę chwilę rosyjskie siły specjalne mają być trzymane w gotowości do natychmiastowego rozmieszczenia w strefach najcięższych walk z terrorystami. Wszelkie aspekty techniczne planu zostały przygotowane przez Rosję, która wcieli je w życie po wydaniu rozporządzenia przez Władimira Putina. Prezydent Federacji Rosyjskiej nie ma jednak zamiaru robić tego wbrew woli Damaszku.[ZNZ]

Rosyjskie dzienniki uzasadniają swoje nastawienie ponownie koniecznością objęcia ochroną chrześcijańskiej ludności Syrii w trakcie trwania operacji armii syryjskiej przeciwko organizacji terrorystycznej na północnym terenie miasta Hama.[ZNZ]

W gazecie „Izwestija” zapowiedziano, że w pierwszej kolejności w razie podjęcia akcji militarnej objęte ochroną zostaną osoby prześladowane na terenie miasta Mahradeh. Dziennik dodał, że w tej chwili terroryści są oblegani ze wszystkich stron przez armię Syrii i są na przegranych pozycjach, choć nadal są w stanie przyczynić się do śmierci ludności cywilnej.[ZNZ]

Tymczasem w irackiej prowincji Kirkuk dziki zaatakowały bazę dżihadystów ISIL i rozszarpały trzech terrorystów – podaje portal informacyjny „Iraqi News”, powołując się na mieszkańców. Do zdarzenia doszło w rejonie Al Raszad. Terroryści zaczęli atakować zwierzęta, które wielokrotnie niszczyły uprawy terrorystów. Oficjalnej informacji o śmierci terrorystów na razie nie ma.[SN]

Autorstwo: Autonom [A], AR [S], Darmor [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: Autonom.pl [A], Strajk.eu [S], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net